

Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Pan Karol Nawrocki

Na przestrzeni dwóch ostatnich lat obserwujemy marginalizowanie struktur społeczeństwa obywatelskiego w Polsce. Szczególnie dotkliwe jest to w stosunku do społeczników działających w swoich środowiskach z dala od centów i wielkich aglomeracji, jak też i nieformalnych ruchach miejskich. Pozostawieni samym sobie działacze powoli przestają pracować na rzecz swoich środowisk ze względu na brak wsparcia instytucjonalnego ze strony Państwa w szczególności instytucji i rządowych agencji do tego powołanych. Zaniechanie do społecznikowskiego działania czy działalności w grupach nieformalnych zubaża panoramę trzeciego sektora.

Największe wsparcie dla całego społeczeństwa obywatelskiego, bez względu na zabarwienia, było możliwie i skutecznie budowane w okresie działalności VI i VII kadencji Rady Działalności Pożytku Publicznego.

Obecnie dobrany skład RDPP stał się jedynie spełnianiem powinności prawnej wynikającej z ustawy o Narodowym Instytucie Wolności Centrum Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego, która obliuguje do istnienia tego organu.

Zadaniem RDPP jest między innymi opiniowanie projektów aktów prawnych i ich zmian dotyczących trzeciego sektora, ale też kreowanie i postulowanie tychże. Jednym z zadań RDPP jest organizowanie spotkań z organizacjami i środowiskami nie reprezentowanymi w Radzie, co zostało zupełnie zaniechane i pomijane w jej działalności. W obecnej VIII kadencji nie zostało zorganizowane żadne takie spotkanie, a na pytania prasowe w tej kwestii współprzewodniczący Rady nie odpowiadają.

Zlikwidowano też zespół ds. Społecznikostwa, który był najaktywniejszym z zespołów w VII kadencji RDPP. Z inicjatywy tegoż zespołu odbywały się spotkania w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów z przedstawicielami wszystkich aktywnych środowisk w Polsce poczynając od Ochotniczych Straży Pożarnych poprzez Koła Gospodyń Wiejskich, społecznych opiekunów zabytków, właścicieli zabytków, grup rekonstrukcyjnych, samorządów uczniowskich, rad parafialnych, mateczników patriotyzmu i polskości, towarzystw naukowych, stowarzyszeń kultury po regionalistów, genealogów i historyków. Zajmowano się również Kratą Regionalizmu Polskiego generując stosowną uchwałę przywracającą jej rangę.

Utworzone na początku obecnej kadencji Sejmu Ministerstwo ds. Społeczeństwa Obywatelskiego przestało istnieć i nie spełniło swojego zakładanego, zresztą pozorowanego i sztucznego, zadania.

Mamy obecnie falę represji wobec szeregu organizacji pozarządowych ze strony NIW-CRSO polegającą na żądaniu zwrotu już zrealizowanych i rozliczonych projektów. Ten niebezpieczny kierunek powoduje pełne wyłączenie się aktywistów-społeczników z tego nurtu ze względu na osobiste pociąganie do odpowiedzialności finansowych i restrykcji fiskalnych. Jest to zjawisko nie mające nic wspólnego rozwojem tego sektora, a wręcz skutek jest odwrotny.

W tej ciężkiej sytuacji zgłaszane prośby o pomoc i interwencje do współprzewodniczących RDPP nie są nawet kierowane do zespołu do spraw interwencji, którego zadaniem jest pomoc w takich sprawach. Wynika to między innymi z faktu, że członkini tego zespołu jest jednocześnie członkiem Rady NIW-CRSO na którego są

kierowane skargi. A pojawiający się w tym zestawieniu konflikt interesu jednak nie jest dostrzegany, a wręcz tolerowany. Aktywny członek tegoż zespołu próbując skutecznego działania został usunięty z RDPP.

Utworzony w latach ubiegłych Komitet ds. Pożytku Publicznego w KPRM został zepchnięty na margines ze względu na wyznaczanie na jego przewodniczącego jedynie ministra, a nie jak poprzednio praktykowano wicepremiera, co pokazuje odniesienie się to tej problematyki.

RDPP w obecnym składzie nie generuje inicjatyw mających poprawić, czy już obecnie odbudowywać ten sektor, a jedynie umacnia oligarchiczną część organizacji pozarządowych i „grantożę”. Umocowane są tam bogate struktury stowarzyszeniowe i fundacje, które są w stanie przejmować dowolne zadania i tworzyć fikcyjne programy, w których główna część dotacji jest konsumowana przez rozbudowane struktury biurokratyczne i wykonawcze (kierownicy projektów, koordynatorzy projektów czy superwizorzy).

Taki stan rzeczy spowodował odwracanie się społeczników od działalności, co spowodowało lawinowe likwidowanie stowarzyszeń i fundacji lokalnych.

W Radzie Narodowego Instytutu Wolności, który w założeniach politycznych obecnej władzy miał być zlikwidowany, nie ma w tej chwili żadnego społecznika, który podejmował by próby nakierowania wsparcia instytucjonalnego dla tej części aktywnego społeczeństwa. Występują też tam patologiczne zjawiska polegające na jednoczesnym zasiadaniu w radzie NIW-CRSO osób korzystających z dotacji i nadzorujących ich wykonanie z ramienia Instytutu.

Ten zarys obrazu stanu społeczeństwa obywatelskiego świadczy o tym, że obserwujemy schyłek ważnego dla Państwa sektora.

W tej sytuacji składam wniosek utworzenia przy Panu Prezydencie RP ciała doradczego złożonego z rzeczywistej reprezentacji społeczeństwa obywatelskiego, które w sposób rzeczywisty generowałoby wnioski i postulaty konieczne do naprawy niepokojącej sytuacji.

Zespół doświadczonych doradców, członków tejże rady, którą można zaproponować jako RADE ŚPOLECZNIKOSTWA I WOLONTARIATU POLSKIEGO mógłby zajmować się tworzeniem propozycji zamian w prawodawstwie, jak i wyrażać opinie w kwestiach już tworzonych rozwiązań negatywnie wpływających na trzeci sektor.

Przewodnicząc RDPP i będąc jej członkiem dostrzegam wyrażanie schyłek jej znaczenia, a przewodnicząc Rady NIW-CRSO i będąc jej członkiem ubolewam nad ich zmarginalizowaniem i traktowaniem w sposób instrumentalny i uległy.

Jednocześnie oddaję się do dyspozycji Szanownego Pana Prezydenta ze swoim doświadczeniem i ponad trzydziestoletnim dorobkiem społecznikowskim w dziedzinie organizacji pozarządowych, ochrony zabytków, obywatelskiego dziennikarstwa i regionalizmu wyrażając chęć pracy w strukturach doradczych w tym zakresie.